

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

LÓDŹ, CZWARTEK 2 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 149 (1073)

PLAN SZEŚCIOLETNI

zapewni — najwyższy rozwój sił wytwórczych
maksymalny wzrost stopy życiowej ludności
zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Uchwała Rady Ministrów z 30-go maja, ustalająca wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski nawiązuje do uchwał I Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu.

Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacja zadań systemu oszczędnościowego.

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykończenie planu na rok 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrosnie o 114 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r.

PRZEMYSŁ

Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłów inwestycyjnych (węglowy, energetyczny, elektrotechniczny, metalowy, hutniczy i chemiczny), plan 6-letni — według wytycznych — przewiduje dwukrotny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również dwukrotnie wzrosnie produkcja przemysłu spożywczo-rolnego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Nastąpi blisko trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich. Flota morską powiększy się blisko trzykrotnie. Cukrownictwo zwiększa produkcję z 620 tys. ton w roku bież. do 900 tys. ton w r. 1955.

ROLNICTWO

W okresie do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstwa wladania publicznego, a więc majątków państwowych i spółdzielczości - produkcyjnych.

Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych — przewidywana w roku bież.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat o 50 proc. powiększy się stan pogłówna bydła i o 56 proc. — trzody chlewnej (do 9 mln. sztuk).

W ciągu najbliższych 6-ciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

W dziedzinie komunikacji wytyczne planu 6-letniego przewidują zwiększenie przewozów towarowych o 63 proc. i pasażerskich o 28 proc. Komunikacja samochodowa prze-

biezie w 1955 r. o 85 proc. więcej osób niż w roku bieżącym. 2-3 krotnie wzrosną przewozy żegluga śródlądowej. We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpi usprawnienia techniczne.

BUDOWNICTWO
Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 tys. izb mieszkalnych, z czego z górą 480 tys. w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne.

Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat ponad 290 miliardów zł na budownictwo mieszkaniowe dla robotników.

Punktem wyjściowym wytycznych jest — przewidywany wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa. Na podstawie tych dwóch czynników dochód narodowy wzrosnie o 97 proc. Dzięki prawie dwukrotnemu wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycje, przyrost środków obrotowych i rezerw).

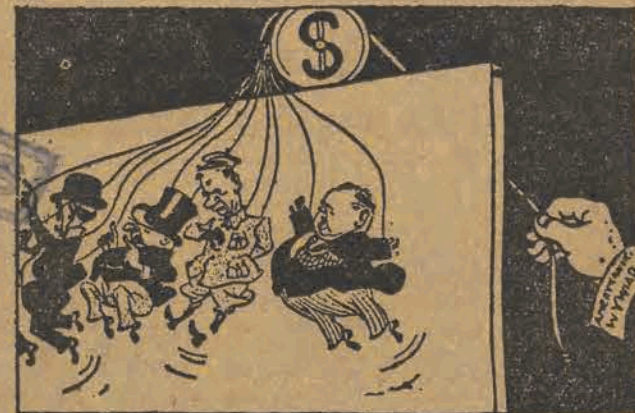
Ogólna wartość masy artykułów przemazanych do konsumcji, wzrosnie o około 85 procent.

SZKOLNICTWO
Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty i szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

Plan przewiduje rozbudowę sieci bibliotek szkolnych powszechnych i naukowych. Liczba radiofonizowanych wsi podniesie się z 5 do 25 tys. a ogólna liczba abonentów radiowych wzrosnie 2 i pół

W początkach maja uciekinierzy z krajów Demokracji Ludowej Mikołajczyk, Papanek, Ferencz, Nagy i inni urządzili sobie zebranie w Nowym Jorku.



W początkach maja uciekinierzy z krajów Demokracji Ludowej Mikołajczyk, Papanek, Ferencz, Nagy i inni urządzili sobie zebranie w Nowym Jorku.

Minister Wyszyński i generał Czujkow

na przyjęciu w ambasadzie RP w Paryżu
PARYŻ, (PAP) — Ambasador RP Jerzy Putrament wydał w salonach ambasady przyjęcie dla przedstawicieli kół politycznych, dyplomatycznych i artystycznych Paryża z okazji koncertu starej i nowej muzyki polskiej.

Na przyjęcie przybył minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński w towarzystwie generała Czujkowa i ambasadora ZSRR w Paryżu Bogomolowa. Francuskie minister-

stwo Spraw Zagranicznych reprezentował dyrektor polityczny Couve de Murville.

W przeddzień Kongresu ZZ
Delegacje zagraniczne przybywają na Kongres

WARSZAWA (PAP) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy na Kongres Związków Zawodowych delegacja zagraniczna — węgierska, bułgarska, rumuńska, austriacka i niemiecka.

Przybywając na Dworzec Główny delegacje witali sekretarza KCZZ Kofman i członkowie KCZZ Centkowski i Cieślowska.

Działacz Chin Ludowych w Stolicy
WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym przybył do Polski wybitny działacz Komunistycznej Partii Chin, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga, tow. Tsien-Chun-Sin, przewodniczący komisji kultury rządu ludowego Chin na okręg pekiński, dziekan północno-chińskiego uniwersytetu w Pekinie.

Tow. Tsien-Chun-Sin weźmie udział w otwarciu Kongresu Zawodowych i zabawi w Polsce kilka dni.

Nowa niemiecka Rada Ludowa
BERLIN (PAP). Po zakończeniu III Kongresu Ludowego odbyło się otwarcie pierwszego posiedzenia nowej Niemieckiej Rady Ludowej.

Eisler przybył do Pragi
PRAGA (PAP). Przybył tu samolotem z Londynu znany antyfaszysta niemiecki Gerhard Eisler.

Eisler spędzi w Czechosłowacji kilka dni, po czym uda się do Polski.

355 proc. normy górnika Apryasa
Nowy rekord przodownika pracy dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw.

KATOWICE (PAP). — Znany całej Polsce inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy, przodownik w górnictwie Franciszek Apryas uczcił Kongres Związków Zawodowych nowym, rekordowym wynikiem.

Apryas w kwietniu br. w ramach Czynu 1-majowego osiągnął 339 proc. normy. Dla uczczenia Kongresu Apryas osiągnął w maju br. rekordowy wynik 355,7 proc. normy technicznej.

Z rezultatów swej pracy Apryas złoży sprawozdanie na Kongresie w Warszawie, dokąd został delegowany jako przedstawiciel kopalni „Brzeszcze”.

Owocnych obrad i realizacji postulatów
zyczyla wczoraj Łódź robotnicza swym delegatom odjeżdżającym na Kongres Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym na wiecu w budynkach fabrycznych — na frontonach zakładów pracy powiewały sztandary i przy ciągły okolicznościach dekoracje. Świat pracy chciał w ten sposób zadokumentować swe sympatie dla Kongresu Związków Zawodowych, który się rozpoczyna dzisiaj w Warszawie.

Gmach OKZZ przy ul. Traugutta 18 również odświeżone przystrojony. Od strony teatru „Melodram” rozciąga się poprzez ulicę transparent z hasłem: „Wszyscy do współpracy o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego”. Na frontowej ścianie gmachu gablotki, ilustrujące osiągnięcia Zw. Zawodowych. Z otwartych na oścież okien dobiegają skoczne tony melodii ludowych... Zbierają się tłumy — by pożegnać delegatów odjeżdżających na Kongres Związków Zawodowych.

Miejscem zbiórki delegatów jest sala teatru „Melodram”. Przed wejściem ożywiony ruch. Delegaci zgłaszają się do stolików, przy których urzędują sprawnie przedstawiciele Komitetu Kongresowego, rozdając imienne karty uczestnictwa i zakwaterowania. Ota-

właśnie do stolika przeciska się tow. Krystera z PZPB Nr 3.

— Co „wieście” na Kongres, towarzyszyko? — pytamy. — O, o, cały bagaż — usmiecha się tow. Krystera. — I sprawę żłobków i przedszkoli, i sprawę usprawnienia organizacji kobiecych, i sprawę stosunku Ubezpieczalni do robotnika, i jeszcze dużo innych spraw życiowych, z których najpoważniejsza — to budowa osiedli i remont mieszkań robotniczych...

Tę ostatnią bolączkę łódzkiego świata pracy zabiera także z sobą do „kongresowego autobusu” Stanisław Rojewski, delegat Zarządu Okr. Samorządowców i Prac. Użyteczności Publicznej.

Notujemy z kolei postulaty, jakie ma przekazać na Kongresie „zetempówka” z PZPB Nr 3 — Plucińska Henryka: przede wszystkim — szkolenie zawodowe młodzieży, poza tym rozbudowa akcji świetlicowej... No, i troska o wychowanie fizyczne młodzieży...

Delegatka Związku Odzieżowców, Kolorowska Józefa, stwierdza, iż otrzymała „mandat” na poruszenie sprawy oświaty i akcji wczoraj

... Tow. Malicki ze Zw. Prac. Sądowych i Prokuratorów powiada, iż leży na jego sercu i sumieniu delegata sprawa sądownictwa pracy, walki z alkoholizmem, jako z jednym z głównych źródeł przestępczości oraz ujednolicenie systemu ubezpieczeń społecznych...

Zbliża się godz. 16. Delegaci zajmują miejsca w autobusach, które oczekują przed gmachem OKZZ. Zabierają ze sobą walizki, wiązanki kwiatów i dezyderaty łódzkiego świata pracy na Kongres Związków Zawodowych.

KOMUNIKAT

Uwaga! Słuchacze Kursu dla korespondentów fabrycznych i Redaktorów gazetek ściennej.

WITAMY KONGRES ZW. ZAWODOWYCH

Dzisiaj zbiera się w Warszawie ponad 1.800 delegatów, reprezentujących z górą 3 i pół milionową masę związkowców w Polsce. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu całego narodu, nie tylko dlatego, że delegaci na Kongres są wybrańcami i reprezentantami przodującej w narodzie klasy robotniczej, ale i dlatego, że przedmiotem obrad II Kongresu Związków Zawodowych są sprawy o decydującym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Związki zawodowe przychodzą na swój drugi w Odrodzonej Polsce Kongres z poważnym dorobkiem. Ruch zawodo- wy szczył się swoim udziałem w utrwaleniu ustroju demokracji ludowej, mobilizacją mas pracujących do walki z reakcją i wstecznictwem oraz do odbudowy gospodarczej kraju, do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych. Związki zawodowe włożyły niemało pracy, aby wyrobić w masach robotniczych nowy stosunek do pracy i własności społecznej, podnieść wydajność pracy, realizować system oszczędnościowy, przyczynili się w znacznej mierze do poprawy warunków bytu świata pracy, współdziałały w regulacji i uporządkowaniu systemu plac, organizowały wezary pracownicze, czuwały nad rozwojem akcji socjalnej, upowszechniały oświatę, kulturę i wychowanie fizyczne, rozwijały i umacniały sojusz robotniczo-chłopiński, krzewili wśród mas robotniczych poczucie międzynarodowej solidarności pro-

letariatu, cementowały łączność z radzieckim ruchem zawodowym i Światową Federacją Związków Zawodowych oraz walczyły o jej jedność.

Czego spodziewają się masy pracujące, partia robotnicza, naród i państwo ludowe po II Kongresie Związków Zawodowych? Kongres winien dokonać przełomu w stylu pracy związków zawodowych, winien uczynić z nich organizację dynamiczną, bojową, związaną najściślej z masami, znająca bolączki mas i kontrolowane przez masy. Związki winy istotnie stać się sprawnie działającą transmisją partii do mas robotniczych, prawdziwą szkołą rządzenia i gospodarowania, szkołą socjalizmu. Trzeba bez reszty wyteplić oportunistyczne pozostałości socjalistycznego kapitalizmu, wyrażające się w separowaniu się od klasy robotniczej, jak również pozostałości trade-unionizmu, usiłującego zwięzić zakres działalności związków zawodowych tylko do najwęższej pojętej troski o warunki ekonomiczne robotników w oderwaniu od ogólnych zadań państwa ludowego.

Delegaci przyszli na Kongres z postulatami robotników, wysuniętymi na masowych przedkongresowych, w zakładach pracy. Pilne srożawienie i przedyskutowanie wniosków robotników, uważne zastanowienie się nad głosami krytyki robotniczej, ułatwi Kongresowi powzięcie uchwał, które dobrze przysłużą się masom pracującym, Polsce Ludowej, pokojowi i sprawie socjalizmu.

KC Chińskiej Partii Komunistycznej pozdrawia gorąco armię wyzwoleńczą
PEKIN (PAP) — KC Chińskiej Partii Komunistycznej ogłosił z okazji wyzwolenia Szanghaju odezwę do wojsk ludowych i do ludności całych Chin. Odezwę ta głosi:

Wyzwoleny został Szanghaj — największe miasto w Chinach i Azji. Nasza ludowa armia wyzwoleńcza wzięła do niewoli przeszło 100 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich. Czynną współpracą różnych warstw ludności szanghajskiej z naszą armią, daremnie większą część niszczącielskich planów Czang Kai-Szeka i szybko przywrócić porządek w całym mieście.

KC Chińskiej Partii Komunistycznej gorąco pozdrawia ludową armię wyzwoleńczą na froncie Szanghaju, miejscowe organizacje partyjne, mieszkańców miasta i ludność całych Chin.

Po wyzwoleniu Szanghaju na czeleym zadaniem członków Chińskiej Partii Komunistycznej jest współpraca ze wszystkimi czynnikami postępowymi i patriotycznymi w celu przezwyciężenia wszystkich trudności

... Tow. Malicki ze Zw. Prac. Sądowych i Prokuratorów powiada, iż leży na jego sercu i sumieniu delegata sprawa sądownictwa pracy, walki z alkoholizmem, jako z jednym z głównych źródeł przestępczości oraz ujednolicenie systemu ubezpieczeń społecznych...

Zbliża się godz. 16. Delegaci zajmują miejsca w autobusach, które oczekują przed gmachem OKZZ. Zabierają ze sobą walizki, wiązanki kwiatów i dezyderaty łódzkiego świata pracy na Kongres Związków Zawodowych.

Uwaga! Słuchacze Kursu dla korespondentów fabrycznych i Redaktorów gazetek ściennej.

Dzisiaj zbiera się w Warszawie ponad 1.800 delegatów, reprezentujących z górą 3 i pół milionową masę związkowców w Polsce. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu całego narodu, nie tylko dlatego, że delegaci na Kongres są wybrańcami i reprezentantami przodującej w narodzie klasy robotniczej, ale i dlatego, że przedmiotem obrad II Kongresu Związków Zawodowych są sprawy o decydującym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Min. Wyszyński demaskuje podstępne i sprzeczne z interesami pokoju propozycje mocarstw zachodnich

PARYŻ (PAP) W poniedziałek o godz. 15.30 ministrowie spraw zagranicznych 4.ch mocarstw zebrałi się na następnne posiedzenie dla podjęcia dyskusji nad sprawą jedności Niemiec.

Na posiedzeniu tym radziecki minister spraw zagranicznych, Wyszyński, złożył deklarację, w której powiedział m. in.:

W dniu 28 maja r. delegacje 3. ch mocarstw przedstawiły swoje propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec. Propozycje te nie poruszają jednak sprawy przygotowania ogólnoniemieckiej konstytucji w sposób demokratyczny, lecz ograniczają się jedynie do projektu konstytucji z Bonn.

Konstytucja ta przyjmuje zasady federalizmu, a federalizm nie jest planem zjednoczenia Niemiec, lecz planem rozczłonkowania Niemiec.

Propozycje w sprawie rozszerzenia konstytucji z Bonn na całe Niemcy nie są niczym innym, jak próbą narzucenia Niemcom Wschodnim postanowień, powziętych bez udziału ZSRR, który ponosi odpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego.

Propozycja trzech zawiera postanowienia, wprowadzające w życie tzw. statut okupacyjny, opracowany w Waszyngtonie. Oznacza to odmowę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przedłużenie reżimu okupacyjnego na czas nieokreślony. Mocarstwa zachodnie utrzymują, że Niemcy otrzymają szerokie kompetencje ustawodawcze i wykonawcze. Jest to sprzeczne z treścią statutu, według

którego najważniejsze funkcje należą do kompetencji władz okupacyjnych, a nie władz niemieckich.

Propozycje trzech są również sprzeczne z interesem narodu niemieckiego, który — jak wiadomo — dąży do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Propozycje trzech nie poruszają sprawy jedności Niemiec, zawierają próbę uzależnienia jedności Niemiec od rozmaitych warunków, nie opierają się na zasadzie współpracy, lecz są dyktatem, który w stosunku do Związku Radzieckiego nie może mieć powodzenia.

Związek Radziecki odrzuca te propozycje, jako sprzeczne z układanymi, zawartymi w Jaltcie i Poczdamie. Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje, których przyjęcie umożliwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego. Propozycje te dotyczą reaktywowania Sojuszników Rady Kontroli na podstawie postanowień układu poczdamskiego. Ba da ta reprezentowałyby najwyższą władzę zwierzchnią w Niemczech.

Jedność gospodarczą i polityczną Niemiec nie może być osiągnięta bez utworzenia niezależnego organu administracyjnego Niemiec.

Delegacja radziecka proponuje więc utworzenie Rady Państwowej, która pozostawałaby pod nadzorem Sojuszników Rady Kontroli.

Delegacja radziecka proponuje jednocześnie przywrócenie komendantury czterech mocarstw w Berlinie i wspólnego magistratu dla całego Berlina. Do tego wspólnemu magistratu

powinny się odbyć wybory, przygotowane przez wspólną komendanturę.

Przyjęcie wniosków delegacji radzieckiej umożliwiłoby i ułatwiłoby rozwiązanie całego problemu niemieckiego. Propozycje radzieckie są zgodne z układanymi, zawartymi w Jaltcie i Poczdamie i z zadaniem odbudowy Niemiec. Propozycje te odpowiadają równocześnie interesom narodu niemieckiego, który pra-

Głód i nędza w Jugosławii

— następstwa antyludowych rządów Tita

Mimo wysiłków kliki titowskiej, zmierzających do zafałszowania prawdy o sytuacji ekonomicznej Jugosławii, powszechnie wiadomo, że rząd nie może opanować wzrastającego z dnia na dzień głodu.

Już teraz nie ma na rynku takich artykułów, jak ziemniaki, fasola, cebula itd. Artykuły te, będące podstawą żywienia ludności albo są magazynowane w państwowych składnicach, albo ukrywane przez bogaczy wiejskich, którzy częściowo rzucają je na czarny rynek, częściowo zaś opłacają nimi najemne siły robocze. Z magazynów państwowych zaś towary te przedostają się do rąk „ludzi zaufania”, kierowników, ich rodzin i przyjaciół, albo do rąk zauszników Tita, którzy mają za zadanie „przekonywanie” ludności o słuszności polityki Tita.

Sytuacja robotników jest wręcz tragiczna. Robotnik zarabia 2800 do 3400 dinarów, z czego musi zaspokoić wszystkie potrzeby swoje i rodziny. O dys-

proporcji między jego zarobkiem a cenami rynkowymi świadczą następujące cyfry: 1 kg smalcu kosztuje 500 dinarów, kilogram mydła 300 dinarów. O sprawieniu sobie ubrania i obuwi, które kosztuje bałkańskie sumy, nie może być nawet mowy.

Sytuacja biednego i średniego chłopca jest podobna. Biedny chłop nie ma nic do sprzedania. Przymusowe eksperymenty uprawy roślin przemysłowych chybają, chłop bowiem nie ma ani nawozów sztucznych, ani odpowiednich narzędzi rolniczych, wobec czego wyniki są bardzo niskie. Role uprawiają przeważnie starcy lub kobiety. Młodzież bowiem pracuje w przymusowych brygadach pracy, wyrębiając lasy na eksport dla imperialistów lub budując olbrzymie, luksusowe kamienice dla bełgradzkich dyktatorów. Przypomina to czasy budowania Smeredowa dla okrutnej, greckiej księżniczki Jeryny, na której od wieków ciąży przekleństwo narodów Jugosławii.

W tych warunkach poziom życiowy ludności zaskrajająco spada, robotnik np. żyje o kawałek chleba, chłop o kukurydzy z cebulą lub o zupie z pokrzywy. Do tego należy dodać przytłaczającą atmosferę moralną, która zmusza ludzi do kłamstwa i obłudy. Wszystko to przypomina do złudzenia metody faszystowskie. Już dzisiaj można w Jugosławii zanotować symptomy moralnego upadku ludzi słabszych: mnożą się kradzieże i oszustwa. Obrzydliwie nie będzie całkowity, je-

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Uchylenie militaryzacji kolei — Dodatkowe inwestycje na rok 1949 — Wytyczne dla opracowania 6-letniego Planu Gospodarczego

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 30 maja r., uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powzięła uchwały w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospo-

darczej Polski, oraz o dodatkowych inwestycjach na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, doświadczonego o istotnych możliwościach finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza. Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków rzeczowo-administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem Planu Oszczędnościowego. Zwyżka tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. Zmniejszenie zakresu działania powoduje obniżkę wydatków rzeczowo-administracyjnych. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcje wówczas itp., dopuszczalne są zwyżki w ustalonych uchwale granicach.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo-Hutniczą, oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako oddziału stomatologicznego wydziału lekarskiego.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Radomir Saranowicz

Wyzysk na plebanii

74-letni robotnik oskarża proboszcza Burgiela o nieludzkie traktowanie i morzenie głodem

Do Komisariatu Milicji Obywatelskiej w gminie LosieŃ, w powiecie bełzskim, zgłosił się 74-letni staruszek, Franciszek Zgajewski, składając doniesienie na swego pracodawcę, proboszcza w Biedowie, w pow. bełzskim, ks. Bogusława Burgiela. W doniesieniu tym Zgajewski podał, że ksiądz odżywił go odpadkami kuchennymi, wypłacał mu niewspółmiernie do pracy niski ekwiwalent, a nadto lizył Rząd Państwa Polskiego.

Do Komisariatu Milicji Obywatelskiej w gminie LosieŃ, w powiecie bełzskim, zgłosił się 74-letni staruszek, Franciszek Zgajewski, składając doniesienie na swego pracodawcę, proboszcza w Biedowie, w pow. bełzskim, ks. Bogusława Burgiela. W doniesieniu tym Zgajewski podał, że ksiądz odżywił go odpadkami kuchennymi, wypłacał mu niewspółmiernie do pracy niski ekwiwalent, a nadto lizył Rząd Państwa Polskiego.

Księżdu nie powodziło się źle. Gospodarzył na 19 ha ziemi, nadto w ciągu 2 lat bytności w Biedowie zdolał sobie już wygospodarować 3 krowy, 3 wieprze, 2 owce i 1 konia. Mimo to wypominał stale swej gospodyni, że za dużo mleka daje Zgajewskiemu i jako ekwiwalent za pracę staruszka, gdy ten zwracał się do niego kilkakrotnie z prośbą o wypłatę wynagrodzenia — dawał zaledwie drobne kwoty pieniężne — ogółem 1615 zł. Jest rzeczą jasną, że wartość pracy Zgajewskiego była znacznie wyższa — Zgajewski sam oblicza ją na ok. 5000 zł miesięcznie.

Wobec takiego traktowania Zgajewski 3 stycznia br. porzucił pracę na plebanii, nie otrzymawszy żadnego wynagrodzenia od ks. Burgiela.

Sprawa nieludzkiego wyzysku wacza odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

200 tys. studentów kończy studia w ZSRR

MOSKWA. — W związku z rozpoczęciem egzaminów dyplomowych minister wyższego szkolnictwa ZSRR Kaftanow zakomunikował przedstawicielom prasy, iż rok bieżący jest rekordowym, jeśli chodzi o liczbę osób, kończących studia wyższe.

Liczba tegorocznych absolwentów Instytutu Pedagogicznego wynosi około 60 tys. osób, poza tym przeszło 140 tysięcy specjalistów kończy w roku bieżącym wyższe uczelnie techniczne i rolnicze.

W. Ażajew

159

Daleko od Moskwy

Topolowa zaniepokoiła wiadomości podana tak na gorąco — zapomniał zupełnie, że jego były szef wciąż działał i sprzeciwiał się. „Zobaczymy jeszcze, co będziecie mogli dowiedzieć, szanowny Piotrze Jefimowicz” — pomyślał i zapytał głośno: — Czy nie czujecie się wszyscy na siłach poradzić sobie z jednym Fursowem, żeby odechciało mu się tyle mówić? — Nie czujemy się na siłach? Niech mi tylko pozwoli, to wyruczę go przez okno! Stary przymrząwszy oczy oglądał Gudkina, jak gdyby widział go po raz pierwszy. Szczupła postać młodzieńca w obcisłym swetrze zdradzała dużą siłę. — Niechaj go zabiorą od nas po dobremu! Nie chcemy, żeby swoimi brudnymi łapami zbliżał się do naszego projektu! Czy można tak zrobić? Myśleć jedno, a robić drugie, jak Fursow? — Nież wolno, — chętnie zgodził się Topolow. — Czy już zwracaliście się do Kowczowa? — Kowcz miał z nim pomówić, ale wy nie znacie Kowczowa, który zapala się i szybko stygnie. Ten Fur-

sow na pewno czymś go rozczulił. Albo powiedział, że zmienił swoje zdanie. Dla niego skłamać — to bagatelka. Przy Kobzowie udaje cichego i posłusznego.

Kuzma Kuźmicz w milczeniu rozmyślał i Pietka już żałował, że opowiedział o Fursowie. „Stary też trzyma z Grubskim”, przemknęło mu przez myśl.

— Proszę powiedzieć Fursowi, żeby natychmiast przyszedł, — rozkazał Topolow. — A Kobzowowi powiedzcie, że wzywam go z materiałami do projektu. Wracajcie sami i poprosicie również innych towarzyszy, których Kobzow uzna za potrzebnych, żeby tu przyszli...

Fursow wszedł z słodkim uśmiechem na twarzy, z szacunkiem uścił rękę Kuźmje Kuźmiczowi i spytał o zdrowie.

— Co to za nieporozumienie pomiędzy wami, a Gudkinem oraz innymi towarzyszami? — spytał Topolow.

— Wściecie zapewne, Kuźmo Kuźmiczu, jak oni odnoszą się do Grubskiego i do nas wszystkich, którzy jesteśmy po stronie Piotra Jefimowicza. Są oczarowani swoim czarnobrodym Beridze i każde słowo prawdy o jego szarlatańskich projektach doprowadza ich do wściekłości. Jestem zachwycony, że Piotrowi Jefimowiczowi udało się udowodnić, że ma rację.

— Więcej wy uważacie mnie także za zwolennika Grubskiego?

— Przecież nie mogę was uważać za zwolennika Beridzego, Kuźmo Kuźmiczu? — Fursow roześmiał się. — Wszak jesteście najbliższym przyjacielem Piotra Jefimowicza.

— Od jutrzejszego dnia proszę więcej tutaj nie przychodzić! — podniesionym głosem przerwał Kuźma Kuźmicz. — Proszę iść do oddziału kadr po zwolnienie. Zaraz zatelefonuję tam...

Fursow nie mógł pojąć, co za zmiana zaszła w starym, ale wyczuł powagę jego tonu i słów. — Zwolnić? — jeszcze raz zapytał. — Wy mnie zwalnialiście? Wy, inżynier Topolow? — Tak, ja inżynier Topolow, zwalniam was, inżynierze Fursow.

— Pracowałem sumiennie... Wypełniałem wszystkie zlecenia Kobzowa — możecie go zapytać. Jeśli czegoś nie rozumiałem, to postaram się zrozumieć... — Dość lamentów! Widzę, że gotowi jesteście w ciągu jednej minuty zmienić swoje nastawienie.

— Ale i ja mam rodzinę, dzieci... Wypadnie szukać innej pracy: zapytaj, dlaczego zostałem zwolniony z budowy, gdzie potrzebni są specjaliści.

— Oczywiście, zapytaj. Ale o tym wszystkim należało pomyśleć wcześniej. Idźcie przekazać Kobzowowi swoje sprawy..

Kongres Zw. Zaw. wytyczy nowe drogi

Rozmowa z przewodniczącym Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Kubiakiem



silki dla dobra klasy robotniczej.

Nie tylko jednak z osiągnięciami przyjdziemy na Kongres. Przedstawimy mu również BRAKI W NASZEJ PRACY. Mamy pewność, że właśnie w ten sposób najłatwiej potrafimy je usunąć. Kongres da nam wytyczne, jak pozbyć się takich czy innych usterek w naszej pracy.

A niedociągnięciem jest wiele. Akcja socjalna nie stoi jeszcze na należytych poziomach, choć wydatkujemy na nią ogromne sumy. Nie organizujemy jesz-

cze w należytej mierze współzawodnictwa pracy. Niedociągnięciem naszym jest również fakt, że poza wpływami Związku pozostaje jeszcze około 15 tysięcy włóknarzy. Nie potrafiliśmy dotychczas dotrzeć do nich. O brakach naszych dałoby się jeszcze wiele powiedzieć. Mówili o nich zresztą na łamach „Głosu” również liczni delegaci.

Teraz jadą reprezentanci włóknarzy na Kongres z przeświadczeniem, że wytyczy on nowe drogi polskiemu ruchowi zawodowemu i pomoże mu

jak najszybciej dorosnąć do tego ogromu zadań, które spoczywa na nim w ustroju socjalistycznym.

Nie potrzeba dodawać, że trybuna Kongresu stanie się jednocześnie trybuną pokoju, trybuną demokracji. Rozgłosimy z niej na wszystkie strony świata, że droga nam jest nasza niezależność, że pragniemy w spokoju budować i tworzyć, że solidaryzujemy się ze wszystkim, co jest na świecie postępowe.

Wywiad przeprowadził S. Klimczak

W sekretariacie Zarządu Głównego Związku Włóknarzy niezwykle panuje krzątałina. Tow. Kubiak co chwila chwytając za słuchawkę telefoniczną, by wydać ostatnie dyspozycje. Przecież wszystko musi „grać”. Trudno więc winić go, że choć godzi się na wywiad, ale tylko „na stojąco”.

— Ilu delegatów wysyłają włóknarze na Kongres?

— Stu pięćdziesięciu siedmiu. Reprezentują oni 316 tysięcy włóknarzy z całej Polski. Są to ludzie znani wszystkim robotnikom, bo sami są robotnikami. Na okres trwania Kongresu opuszczają swoje warszaty pracy, by przedstawić w Warszawie postulaty tych, którzy ich wysłali oraz by zapoznać robotników innych gałęzi przemysłu z naszymi osiągnięciami.

— O czym będą mówili przedstawiciele włóknarzy na Kongresie?

— Przed wszystkim pokażą osiągnięcia polskich włóknarzy w dziedzinie produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich miesięcy, kiedy to na cześć Kongresu zostały podjęte i zrealizowane ogromne zobowiązania. Jest to rzecz specjalnie zasługująca na podkreślenie, gdyż wartość naszych zobowiązań dodatkowych sięga olbrzymiej kwoty, OKOŁO DWÓCH MILIARDÓW ZŁOTYCH. Jest to podarunek włóknarzy godny ich wielkich tradycji rewolucyjnych. Nie jest przypadkiem, że w realizacji zobowiązań produkuje właśnie Łódź. Tuż za nią podąża Bielsko.

Będziemy również mówili o osiągnięciach organizacyjnych. Są one niemałe. Na przestrzeni ostatnich czterech lat szeregi Związku Włóknarzy wzrosły prawie czterokrotnie. Liczba członków Związku wynosi obecnie, jak już powiedziałem na wstępie, ponad 316 tysięcy.

W ślad za wzrostem ilości członków szedł wzrost kadr aktywistów związkowych — radców zakładowych i delegatów.

Stworzyliśmy poza tym potężny aparat MEZÓW ZAUFANIA — przedstawicieli Związku najbardziej związanych z masami i posiadających największe możliwości bezpośredniego reagowania na takie czy inne bóleczki reprezentowanych przez siebie robotników. Mezów zaufania mamy w całym przemyśle włókienniczym około dziesięciu tysięcy, co przy przeszło pięciu tysiącach radnych stanowi potężną armię najbardziej uświadomionych związkowców gotowych na największe wy-

Tuż przed odjazdem

Rozmowy robotników z delegatami na Kongres

Tow. Staszak jest niezwykle czynnym członkiem Rady Zakładowej PZPW Nr 1. Od pierwszej chwili po wyzwoleniu pracował jako członek prezydium, później został przewodniczącym, a obecnie pełni funkcję sekretarza Rady. Jego szczerą twarzą promieniuje energia.

Siedzącego przy biurku sekretarza otacza tłum ludzi. Jedni proszą o instrukcję, inni chcą, by tow. Staszak załatwił im coś jeszcze przed wyjazdem. Wszyscy zaś chcą wyrazić mu swą sympatię i zaufanie jako delegatowi zakładów na Kongres Zw. Zaw.

Zaufanie jest ogólne i niezachwiane. Tow. Staszak sumiennie zgromadził materiał dotyczący fabryki i spraw robotniczych, spisał sobie wszystkie zadania, które ma na Kongresie wykonać.

— A więc przede wszystkim to, co chyba wszystkie fabryki odczuwają, brak ścisłego powiązania związków z masami robotniczymi. Mam konkretne przykłady fatalnych skutków nieznamości życia fabrycznego u niektórych działaczy związkowych. Dalej domagają się trzeba zlikwidowania biurokracji tegoż stylu pracy, który za bija i paraliżuje działalność rad zakładowych. Rady niesłusznie zupełnie pozostawione są często samym sobie. Związki nam nie pomagają. Dotyczyło to szczególnie okresu, gdy organizowaliśmy współzawodnictwo. A sprawa ta aktualną jest przecież stale.

Naturalnie, przykłące się też do żądań rozbudowywania urządzeń socjalnych, mieszkań robotniczych i świetlic fabrycznych. Mamy na tym odcinku wiele do zrobienia.

— No, pamiętasz wszystko dobrze? — śmieje się młody robotnik otaczający tow. Krawczykową. Jako referentka sekcji młodzieżowej PZPB Nr 1 powiedz coś jeszcze o naszych planach zwiększenia produkcji.

— Na pewno wszystko będzie omawiane na Kongresie — odpowiada tow. Krawczykowa.

— przecież po to zbieramy się, żeby opracować plany na przyszłość i możliwości rozwoju i postępu.

Tow. Krawczykowa żegna na jest przez młodzież PZPB Nr 1 niezwykle serdecznie. „To dzielna dziewczyna, dobra koleżanka i bojowniczką o sprawę robotniczą — taka jest opinia żegnających ją towarzyszy pracy.”

— O czym będą mówili przedstawiciele włóknarzy na Kongresie?

— Przed wszystkim pokażą osiągnięcia polskich włóknarzy w dziedzinie produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich miesięcy, kiedy to na cześć Kongresu zostały podjęte i zrealizowane ogromne zobowiązania. Jest to rzecz specjalnie zasługująca na podkreślenie, gdyż wartość naszych zobowiązań dodatkowych sięga olbrzymiej kwoty, OKOŁO DWÓCH MILIARDÓW ZŁOTYCH. Jest to podarunek włóknarzy godny ich wielkich tradycji rewolucyjnych. Nie jest przypadkiem, że w realizacji zobowiązań produkuje właśnie Łódź. Tuż za nią podąża Bielsko.

Będziemy również mówili o osiągnięciach organizacyjnych. Są one niemałe. Na przestrzeni ostatnich czterech lat szeregi Związku Włóknarzy wzrosły prawie czterokrotnie. Liczba członków Związku wynosi obecnie, jak już powiedziałem na wstępie, ponad 316 tysięcy.

W ślad za wzrostem ilości członków szedł wzrost kadr aktywistów związkowych — radców zakładowych i delegatów.

Stworzyliśmy poza tym potężny aparat MEZÓW ZAUFANIA — przedstawicieli Związku najbardziej związanych z masami i posiadających największe możliwości bezpośredniego reagowania na takie czy inne bóleczki reprezentowanych przez siebie robotników. Mezów zaufania mamy w całym przemyśle włókienniczym około dziesięciu tysięcy, co przy przeszło pięciu tysiącach radnych stanowi potężną armię najbardziej uświadomionych związkowców gotowych na największe wy-

Sukcesy produkcyjne PZPW Nr 1 wysuwają tę fabrykę na czoło zakładów przemysłu włókiennego. Wprawdzie upłynęło zaledwie dwa miesiące od chwili, gdy załoga podjęła swe zobowiązania, wyrażające się łączną sumą oszczędności 66 milionów złotych, a już dziś jesteśmy świadkami nie tylko wypełnienia, lecz i przekroczenia tych zobowiązań w stosunku kwartalnym.

Przedalnia, która planowała 93 procent wyprędu — użyła w praktyce 94,2 proc.

Równie pomyślnie przedstawia się sytuacja w tkalni, gdzie wysokość prędkości w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się o 3 procent i obecnie wynosi 97,7. Stanowi to przekroczenie planu o 0,7 procentach.

Obok tych osiągnięć jakościowych wzrosła również wydajność pracy (o 5 proc. w porównaniu z rokiem ub.)

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Światła i cienie PZPW Nr 1

Jak pracują przodujące Zakłady Przemysłu Włókiennego

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

To i owo

Pałapka dla młodzieży

Często gości czytamy w naszej prasie klerikalnej następujące ogłoszenia: „O.O. Reformaci przyjmują młodzieńców pragnących poświęcić się służbie bożej w zakonie św. Franciszka z Asyżu...”, „Przykładnych młodzieńców z maturą przyjmują O.O. Kamilianie...”, „Pobożnych chłopców przyjmują do seminarium Tow. Chrystusowe dla Wychodźców...”, „Panienki pragnące poświęcić się pracy apostołkiej mogą się zgłaszać do Zgromadzenia Misyjnego Sióstr Palotynek...”.

Właśnie chodzi nar. specjalnie o tę ostatnią pracę: pracę „apostołską” rozmaitych zgromadzeń misyjnych. Oto bowiem, co na jej temat pisze publicysta katolicki tygodnika „Dziś i jutro” (Nr 21 z dn. 28 maja rb.), p. Wojciech Kętrzyński, w artykule pt. „Podstawy kryzysu”.

„Twórcą głośnej dziś na zachodzie organizacji katolickiej młodzieży robotniczej (IOC) — kanonik Cardijn, który w bieżącym roku jeszcze z polecenia swych władz duchownych dokonał szerokiej inspekcji kolonialnych terenów misyjnych — przywiózł z nich najbardziej wstrząsające wrażenia. W opublikowanym na ten temat artykule w „Temoignage Chretien” ostrzega, że nagminnie, choć najzupełniej mimowolnie — planówki misyjne stają się narzędziami w rękach perfidnej polityki kolonialnej, która tą drogą, wciągając ludność tubylczą w pułapki, zostawia misje bezradne wobec okrucieństwa wyzysku kapitalistów”.

Ano, cóż można dodać do tej rzeczywistości wstrząsającej informacji kanonika Cardijn? Chyba tylko b. smutną uwagę: na ładną drogę skierują przykłady młodzieńców i panienki, pragnące się poświęcić pracy apostołkiej, rozmaite „pobożne” zgromadzenia misyjne... E. TAM.

Tow. Sabina Krawczyk, boja wo potrzęsa strzechą niesfornych włosów i spoglądając na krąg młodych twarzy otaczających ją ciasno, powiada z mocą: — Nic się nie martwicie. Młodzież wie czego chce od Kongresu. A ja będę wiedziała z czym wystąpić. Omówiliśmy przecież wszystko dokładnie!

— No tak, ale żebyś czegoś nie zapomniała — upomina najbliżej stojąca koleżanka.

Nasze zadania to: rozszerzenie szkolenia zawodowego młodzieży i udostępnienie jej studiów technicznych; otoczenie troskliwą opieką młodzieżowych przodowników pracy; uregulowanie sprawy czasów dla młodzieży oraz opracowanie szeroko zakrojonej akcji wycieczek młodzieży na wieś celem pogłębienia sojuszu ro.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Współzawodnictwo

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

ROZWÓJ ŚWIETLIC ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WŁÓKNIAŃCZY 2.240 ŚWIETLIC W PRACOWNICZEJ BOSP. ROZWIJEN

1945. 1947. 1949.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Wprowadzamy nowe formy pracy

Ambitne zamierzenia świetlicy PZPB Nr 8

Życie kulturalne naszych pracowników skupia się w świetlicy fabrycznej, założonej w 1945 r. Świetlica nasza ma już pewien dorobek, choć wiele jeszcze brak jej do tego, by można nazwać ją wzorową. Istniejące sekcje: chóralka, muzyka, sceniczna, tańców ludowych, recytatorska i inne, dobrane wywiązują się ze swoich zadań — ściągają do świetlicy rój młodzieży. Nie jest to jednak jedyna forma pracy naszej świetlicy.

Kierownictwo świetlicy kładzie duży nacisk na pracę oświatową. W tym celu powstały takie sekcje, jak sekcja nauki o Polsce Współczesnej, Historii Powszechnej, Kółko Literackie, którego zadaniem jest zapoznanie robotników z literaturą światową, ze szczególnym uwzględnieniem literatury radzieckiej.

Do poważnych zdobyczy naszej świetlicy należy również biblioteka, składająca się z 1325 tomów. Korzysta z niej stale 400 pracowników.

Jednak to wszystko stanowi zaledwie małą cząstkę tego, co zamierzamy jeszcze zdziałać. Najważniejszym naszym dążeniem jest przyciągnięcie do świetlicy starszych robotników. Dotychczasowe nasze próby nie dały jeszcze pełnego rezultatu.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Wprowadzamy nowe formy pracy

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

ROZWÓJ ŚWIETLIC ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WŁÓKNIAŃCZY 2.240 ŚWIETLIC W PRACOWNICZEJ BOSP. ROZWIEN

1945. 1947. 1949.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Gdzie podziało się zamówienie?

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Krzepnie sojusz robotniczo-chłopski

Zadania łączności miasta ze wsią

Lenińskie hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego, zrozumiane w pełni przez polską klasę robotniczą, w realizacji nabiera coraz to więcej treści. Wyrazem tego jest rozwijający się i umacniający ruch łączności miasta ze wsią. Na terenie województwa naszego około 110 wsi objętych jest już akcją, a według uchwały Plenum KW PZPR do dnia 1-go czerwca miało być objętych 200 wsi.

X tom dzieł tow. Stalina

Ukaż się X tom dzieł Józefa Stalina, wydanych przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP (b). X tom zawiera prace napisane w okresie sierpień — grudzień 1927 r., a więc w okresie, gdy krystalizowały się decydujące sukcesy akcji uprzemysłowienia kraju i przed partią stanęło bezpośrednie zadanie przebudowy wsi na zasadach spółdzielczych.

W X tomie znajdujemy referat sprawozdawczy Stalina, wygłoszony na XV zjeździe WKP (b), zawierający analizę sytuacji międzynarodowej oraz rozwoju ruchu rewolucyjnego na całym świecie. Referat omawia kwestię umocnienia pozycji socjalistycznych w gospodarce narodowej ZSRR i likwidacji elementów kapitalistycznych, wysuwając hasło kolektywizacji rolnictwa. W referacie oraz w innych pracach, zamieszczonych w X tomie, jak np. „Fizjonomia polityczna opozycji rosyjskiej”, „Opozycja trockistowska dawniej i dziś”, Stalin przygwaźdża trockizm i podkreśla konieczność jedności i żelaznej dyscypliny w szeregach partii bolszewickiej.

W pracach „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej”, „Sytuacja międzynarodowa i obrona ZSRR” i innych, Stalin obrazuje znaczenie Związku Radzieckiego jako bazy światowego ruchu rewolucyjnego i podkreśla konieczność obrony Związku Radzieckiego przed atakami imperializmu.

W X tomie dzieł Stalina znajdujemy także szereg prac, ogłoszonych tu po raz pierwszy. Są to — „List do M. L. Ulianowej”, „Odpowiedź tow. Michł. Sonowi” i inne. (w)

W Paryżu i poza Paryżem

Artykuł Wandy Wasilewskiej

Wanda Wasilewska opublikowała na łamach „Literaturnoj Gazy” pierwszy reportaż z cyklu pt. „W Paryżu i poza Paryżem”. Mówię o Paryżu, autorka pisze, co następuje:

Nie szukajcie miasta, które znacie z klasycznych powieści. Tę Paryż już nie ma. Po prostu cię przyćmił Paryż i legł na całą Francję. Gęsty i ciężki cień ten dławi wszędzie śniech, zabija wszelki przejaw bestroski, nadaje twarz nie tylko wyraz powagi, ale i przygnębienia. Cień ten jest jeden, ale ma bardzo wiele profilów. Jeden jego profil — to plan Marshalla.

Znikła poprzednia, wesoła bez troska Francuzów. Zostało jej tylko tyle, że stać ich na jeszcze jeden gorzki dowcip, doskonale charakteryzujący istotny sens planu Marshalla.

Spotyka się dwóch Francuzów: — Wytłumacz mi — prosi jeden z nich — co właściwie otrzymujemy w ramach planu Marshalla?

maniu pierwszych nieufności, uwydatniających się gdzieś nie gdzie, inicjatywa klasy robotniczej znalazła szczyry odzew u chłopów. Serdeczne przyjęcie i goszczenie robotników, masowy udział mieszkańców całych gmin w zamierzanych spotkaniach — oto odpowiedź chłopów naszego na wyzwanie miasta rękę.

Na czym polega praca grup łączności w terenie? Grupy techniczne pomagają w naprawie maszyn rolniczych, narzędzi, a nawet sprzętu domowego. Grupy artystyczne dają wartościowe — poważne i wesołe — przedstawienia, wprowadzające w środowisko wiejskie, które tak łaknie kulturalno-oświatowej rozrywki, zdrowy powiew odprężenia i odpoczynku po całotygodniowej pracy. Zadaniem grup lekarskich jest zrozumiałe: podnieść zdrowotność na wsi, uświadomić chłopów o konieczność walki z chorobą, gdy jest ona jeszcze w zarodku.

Ruch łączności jest młody, rozwija się dopiero. Nie też dziwnego, że są pewne niedociągnięcia organizacyjne, które trzeba będzie zlikwidować. Nie zawsze wiadomości jest przygotowana na przyjęcie grupy łączności: brak często pomieszczenia dla lekarzy, czy też artystów, wieś niekiedy nie jest w odpowiednim czasie zawiadomiona, że przyjeżdża ekipa. Organizacja partyjna, będąca gospodarzem na danym odcinku winna jako swój obowiązek traktować odpowiednią pracą przygotowawczą.

Trudno było by wyliczyć wszystkie, udane spotkania, ze względu na ich wielką ilość; jednak na wyróżnienie zasługują wyjazd grupy lekarskiej do wsi Buczek, pow. Opoczno, gdzie w przeciągu jednego dnia zbadano i udzielono pomocy 200 osobom. Zastępuje na wyróżnienie jako udane spotkanie z wsią Izabelów, pow. Sieradz, gdzie dnia 22 bm. grupa artystyczna Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy udziale przeszło 500 mieszkańców gminy dała bogaty program artystyczny.

Serdecznie witała także ludność wsi Krokocic, pow. Sieradz, grupę łączności z PZPR w Zduńskiej Woli, która przy udziale przeszło 400 osób wystawiła cztery skecze i jednoaktówkę.

Ludność Wojsławic i uczniowie szkoły rolniczej w Wojsławicach

wicach okrzykami „niech żyją robotnicy!”, „przyjeżdżajcie do nas częściej!” zegnali robotników z Fabryki Krosien w Zduńskiej Woli oraz zapowiedzieli swój przyjazd do świetlicy fabrycznej ze swoim zespołem artystycznym.

Dobrze współpracuje też grupa łączności przy PFSJ Nr 1 w Wilanów z wsią Radestów, pow. konecki.

Rozmowy przeprowadzane przez robotników z chłopami, oraz pogadanki polityczno-gospodarcze przyczyniają się do wzmożenia aktywności chłopów mało- i średniorolnych. Czujność klasowa i świadomość rolnie. Dowodem zaufania i przekonania, że łączność miasta ze wsią jest konieczna i niezbędna, że przyniesie korzyści chłopom są dziesiątki próśb mieszkańców wsi o dalsze utrzymywanie łączności oraz o konkretną pomoc w pokonywaniu lokalnych trudności. I tak np. ludność wsi Niemysłowy, gm. Regnów, pow. Rawa Mazowiecka prosiła grupę robotników z PZPW Nr 27 z Tomaszowa o pomoc w zorganizowaniu szkoły, gdyż najbliższa oddalona jest o 6 km od nich. Budynek posiadają, proszą o sprzęt i nauczyciela. Trzeba by było, aby Kuratorium zajęło się tą sprawą.

Ludność wsi Radestów, gm. Borkowice, w pow. koneckim,

oraz ludność gm. Rąbień w pow. łódzkim proszą o pomoc w radiofonizowaniu wsi. Przykładów takich można by podać o wiele więcej.

Przed ruchem łączności otwierają się szerokie perspektywy rozwoju. Jak w każdej masowej akcji, tak i w tej trzeba, aby nasze fabryczne i wiejskie organizacje partyjne stanęły na wysokości zadania i wspólnie z bezpartyjnymi masami realizowały po głębokim przemyśleniu i rozpracowaniu ten nowy odcinek sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trzeba usprawnić pracę komisji łączności przy zakładach pracy. Trzeba, aby cała załoga była włączona do akcji i systematycznie zawiadamiana o jej przebiegu przez komisję łączności. Trzeba, aby komisja koordynowała pracę grup łączności ze swego zakładu pracy, dawała im instrukcje, wytykała błędy i usprawniała ich pracę. Sprawozdania grup łączności winny być odczytywane na posiedzeniach komisji, która następnie winna składać sprawozdanie przed całą załogą fabryczną.

Ruch łączności jako konkretnie realizowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego to cenny wkład w dzieło budownictwa podwalin ustroju socjalistycznego na wsi.

H. Grambo

Paul Robeson przybył do Polski



Paul Robeson w towarzystwie ob. Konkowskiej — na Kongresie Pokoju w Paryżu

30 bm. przybył do Warszawy samolotem z Pragi wybitny artysta, bojownik o pokój i postępek, znakomity śpiewak amerykański, Paul Robeson.

Gościa oczekiwali na lotnisku: dyr. Biura Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki dr J. Starzyński, przedstawiciel MSZ — ob. Jaworska z ramienia KCZZ wice przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych pos. Żukowski, sekretarze — Piwowarska i Walaszczyk, członek prezydium KCZZ Centkowski, kierownik wydz. zagranicznego KCZZ — Dobrzyński, przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, „Artesu” oraz artyści scen warszawskich.

Paula Robesona witał również przebywający w Polsce przewodniczący Komitetu Słowian Amerykańskich — Leon Krzycki.

Wysiadającemu z samolotu śpiewakowi zebrani zgotowali długotrwałą owację. Paul Robeson bawić będzie



Rozwój kultury w Rumunii

Dziennik „Universul” w artykule wstępnym stwierdza, że dzięki ofensywie kulturalnej, podjętej przez Rumuńską Partię Robotniczą, w całym kraju odradza się życie kulturalne. Tak np. repertuar teatrów wzbogacił się szeregiem przekładów klasyków literatury światowej. Teatr udogodniony został szerokim masom ludowym. Poza tym miały miejsce liczne wystawy, koncerty itd.

Również narodowa twórczość rumuńska poszczycić się może bogatym dorobkiem we wszelkich dziedzinach życia kulturalnego. Rumuńska Akademia Nauk, która za czasów kapitalistycznych nie miała żadnego praktycznego znaczenia, prowadzi obecnie prace badawcze we wszystkich dziedzinach życia naukowego, wydając również obszerną literaturę naukową.

25-lecie Naciszewiańskiej Republiki Autonomicznej

W dniu 28 maja br. minęła 25 rocznica utworzenia Naciszewiańskiej Republiki Autonomicznej, wchodzącej w skład Azerbejdżanu. Ta jubileuszowa data obchodzona była uroczystie przez ludność Naciszewian, która w warunkach przedrewolucyjnych należała do najbardziej zacofanych, półkolonialnych kresów Rosji carskiej.

Z okazji jubileuszu Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) wysłowały pisma gratulacyjne do władz naczelnych Autonomicznej Republiki Naciszewiańskiej.

Kolchoźnicy radzieccy

zwiększają dostawy mięsa MOSKWA. Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP (b) w sprawie zwiększenia dostaw mięsa i produktów mleczarskich, przewidująca wysokie premie za jej wykonanie, spotkała się z entuzjastyczną aprobatą kolchoźników radzieckich.

Kolchoźnicy rejonu Kijowa, światoszyn w obwodzie kijowskim zobowiązali się zwiększyć w roku bieżącym pogłowię bydła rogatego o 50 proc., dostarczyć po 3 tys. litrów mleka od każdej dojrzałej krowy i po 16 prosiąt od każdej świni, nadto wyhodować 60 tys. sztuk ptactwa domowego. Kolchoźnicy rejonu zobowiązali się także do wykonania dostaw mięsa i produktów mleczarskich za pierwsze półrocze do dnia 15 czerwca.

Książki laureatów Nagrody Stalinowskiej za 1948 r.

„ZIEMIA W KWIATACH” W. SAFONOWA

Bohaterami książki Safonowa są Bohaterowie Pracy Socjalistycznej — producenci kolchoźnicy radzieccy. W równym jednak stopniu bohaterami tej pięknej i ciekawej powieści są wielcy uczeni Związku Radzieckiego — Timiriazew, Dokuczajew, Williams.

Miczurin i Łysienko. Przystojni bowiem doniosłych osiągnięć nauki — zawdzięczają kolchoźnicy swoje wspaniałe rezultaty pracy w gospodarstwie rolnym.

Autor „Ziem w kwiatach”, popularyzując umiejętnie znaczenie rewolucyjnych i rewelacyjnych odkryć agrobiologii i agrotechniki radzieckiej — podkreśla, iż dzieła Dokuczajewa, Timiriazewa, Williamsa, a zwłaszcza — Miczurina — Łysienki wyszły już dawno poza orbitę „teorii”, stając się niezwykle cennym dorobkiem masowej praktyki rolników i ogrodników ZSRR.

„KAWALER ZŁOTEJ GWIAZDY” BABAJEWSKIEGO

„Kawaler Złotej Gwiazdy” — to zwykły, prosty człowiek, kolchoźnik ze stacji kubańskiej, który przechodzi „szkołę działalności państwowej, szkołę państwowego myślenia”, i staje się wysoce uzdolnionym i aktywnym pracownikiem społecznym nowego, bolszewickiego typu.

Przeobrażenia rozwojowe Siergieja Tutarinowa dokonują się na tle przeobrażeń rozwojowych całej stacji kubańskiej. Staniąc bierze czynny udział w wykonaniu planu pięcioletniego, w budowie rejonowej stacji hydraulicznej, w projektowaniu nowych fabryk na wsi itd. W tej pracy zwykli ludzie radzieccy uczą się zasad prawdziwie demokratycznej organizacji i gospodarki, uczą się nie tylko marzyć o coraz lepszemu „dzisiaj i jutro”, ale — co

ważniejsze — tę coraz pomysłniejszą teraźniejszość i przyszłość budować i stawiać własnymi rękami.

Powieść Babajewskiego jest książką odkrywczą: odkrywa nowe nieograniczone perspektywy pracy twórczej pod przewodnictwem partii bolszewickiej. Odkrywa też wielkie niezmiernie zdolności i skarby duchowe, kryjące się w masach ludzi zwykłych, prostych ludzi radzieckich.

„WIOSNA W SAKENIE” GULI

Saken — to kawałek „świata, zabitego deskami”: mała abchaska wioska w górach Kaukazu, odcięta od kultury i cywilizacji z powodu przeszkód terenowych — górskich rzek i znacznej wysokości nad poziom morza. Dla kultury jednak i cywilizacji radzieckiej nie ma przeszkód: mimo nader trudnej komunikacji dociera ona i do Sakeni. I coż się dzieje? Odwalone zostają deski, zastaniające wiosce okno na świat. Półdziej mieszkańcy Sakeni przyswajają sobie chwiejnie zdobycze kultury i demokracji radzieckiej, zaczynają żyć problemami, nurtującymi cały kraj radziecki, wznoszą się duchowo z każdym dniem coraz wyżej...

„Wiosna w Sakenie” ujawnia plastycznie powstawanie nowego życia w najmniejszych nawet i najmniej znanych zakątkach Związku Radzieckiego. Wiosnie tej przyswieca słońce przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów radzieckich. Et.



ŚLADEM REGNOWA

Chłopi budują nowe drogi, mosty, szkoły i zakładają świetlice

Kombinatorzy wykrecają się od udzielania pomocy sąsiedzkiej

Mimo, iż na terenie gminy Sobótka jest zorganizowana Komisja Rolna zajmująca się sprawami pomocy sąsiedzkiej, mimo iż ob. Majchrzak przewodniczący tej Komisji ma bezpośredni wygląd w wykonaniu pomocy, a sam jako taki bierze udział w zaorywaniu i likwidowaniu odłogów, to jednak są na wsi gospodarze, dla których żadne zarządzenie czy nakaz nie istnieje.

W Sobótce-Kolonii znajduje się gospodarstwo 7,72 hektarowe. Właścicielem tego gospodarstwa są sieroty. Gospo-

darstwo to miało być obrobione przez gospodarzy Kozła, Kardosa, Pryglewską, Koperskiego, Nowakowskiego oraz Kopcza. Ale ci 10-cio hektarowi kombinatorzy nie udzielili tej pomocy sierotom. Chcieli natomiast, by sieroty w ich gospodarstwach pracowały. Ale kombinatorstwo im się nie udało. Wierzymy, że sprawą przez nas poruszoną zajmie się niezwłocznie organizacja partyjna oraz Powiatowa Rada Narodowa i załatwią ją pomyślnie.

„Sobótczanka”
Korespondent „Głosu”

Województwo nasze znajduje się w przededniu Święta Ludowego. Chłopi mało i średniorolni chcą godnie uczcić tegoroczne święto. Nic więc dziwnego, że w dalszym ciągu napływają zobowiązania najrozmaitszej treści.

I tak chłopi z gminy Radziejowice I w powiecie radomszczańskim zobowiązali się wybudować 100 mtr. chodnika, a chłopi z Radziejowic II wybudują 600 mtr. chodnika i most betonowy. Gospodarze ze wsi Dąbrowa Wola Jedlińska i Jedlna meliorują wspólnie swoje łąki, budują most, oraz pracują wspólnie nad budową 1 km drogi. Również chłopi z gminy Bru-

dzie, Dąbrowa Zielona, i ze wsi Obrachcice uczczą godnie Święto Ludowe, budując pół km drogi bitej zasypując 200 mtr. rowu przeciwozłogowego oraz wykończając budynek szkolny z własnych funduszy. W gminie Krukszna mało i średniorolni go spodarze zobowiązali się wyreperować 2,5 km odcinek drogi.

Nie pozostają w tyle chłopi ze wsi Górki gminy Gidle, którzy budują 1 km drogi bitej.

Ale nie tylko chłopi z powiatu radomszczańskiego podejmują zobowiązania, również gospodarze z łęczyckiego godnie uczczą Święto Ludowe. I tak gmina Leśmierz naprawia 5 km. odcinek dro-

gi, Gmina Piaskowice przeprowadza budowę przepustu i wyziwowała 100 mtr. drogi. W gminie Chociszew zorganizowano 3 Koła ZSCH, a poza tym przeprowadza się remont mostu. Podobne zobowiązania podjęli chłopi z gmin, Poddebice, Sobótka i Mazew.

Do Komitetu Wojewódzkiego Obchodu Święta Ludowego napływają meldunki o zobowiązaniach chłopów całego województwa. Między innymi napływają wiadomości również z powiatu skierniewickiego. Gospodarze skierniewickiego postanowili odpowiedzieć na apel Regnowa. I tak, gmina Dąbrowa-Góra postanowiła zorganizować 4 kursy dla analfabetów, oraz przystąpić do walki z chwastami na polach uprawnych, łąkach i pastwiskach. Chłopi z gminy Dolek uczczą Święto Ludowe przez wybudowanie w każdej gromadzie jednego pokazowego silosu.

Na szczególną uwagę zasługują uchwały podjęte przez mieszkańców gminy Skier-

niewka, którzy postanowili do dnia 5 czerwca zwieźć brakujący materiał do budowy 4 budynków na szkoły powszechne w gromadzie Miedniewice, Mokra Prawa, Wola Makowska i Słomków. Niezależnie od tego gmina Skierniewka uczci Święto Ludowe przez założenie nowych dwóch sklepów spółdzielczych i otwarcie składu materiałów budowlano-opałowych.

Gmina Korabiewice postanowiła uczcić Święto Ludowe przez wykopanie pniaków znajdujących się na terenie wykarbowanego lasu, które- dy przebiegać będzie droga Puszcza Marińska-Radziwiłłów.

W gminie Gluchów gospodarze uchwalili, że wyziwują 13 km. drogi na odcinku Gluchów — Kochanów — Michowice — Złota. Poza tym nawiozą 1.500 mtr. sześciennych żwiru, który zużyty będzie na budowę fundamentów domu nauczycielskiego w Gluchowie.

Wszyscy bierzemy udział w niszczeniu chrabąszcza majowego Masowe pojawienie się tego szkodnika zagraża plonom

W niektórych okolicach naszego województwa wystąpił w tym roku masowy pojaw chrabąszcza na liściastych drzewach przydrożnych i sadach owocowych.

Warto więc przypomnieć nieco szczegółów z zakresu życia tego szkodnika, aby zachęcić rolników do zarządy drogowe do niszczenia chrabąszcza teraz, dopóki jeszcze czas by uniknąć strat i szkód w przyszłości.

Chrabąszcze są szkodnikami wielu drzew liściastych, alejowych i owocowych, na których żerują objadając nieraz doszczętnie liście i kwiaty. Główne jednak szkody powodują larwy chrabąszcza zwane pędrakami, które uszkadzają podziemne części roślin okopowych, warzyw, zbóż, drzew i krzewów owocowych. Pędraki mają ciało lukowato wygięte, barwy jasno żółtej z trzema parami nóg, z dużą twardą głową koloru żółtego lub brązowego uzbrojoną w mocne żuwaczki. Początkowo ży-

wią się one rozkładającymi się substancjami organicznymi i obumarzonymi korzonkami roślin, później gdy są już starsze zaczynają żerować na podziemnych częściach różnych roślin, poważnie je uszkadzając. Najwięcej szkód wyrządzają w drugim i w trzecim roku swego życia, w miesiącach letnich od kwietnia — do listopada. Z nastaniem zimy, zagrzebują się głębiej w ziemię i tam pozostają aż do wiosny. W trzecim roku życia z końcem czerwca przestają żerować i około połowy sierpnia przeobrażają się w poczwarkę z której jeszcze tego samego roku wychodzi dojrzaly chrabąszcze, który po przezimowaniu, z nastaniem wiosny (maj — czerwiec) wychodzi na powierzchnię ziemi, odbywając rójkę i składa jaja do ziemi.

Jeżeli więc rójka chrabąszcza była w roku 1949 i w tymże roku samice składały jaja do ziemi, to następna rójka, czyli pojaw nowego pokolenia nastąpi w roku 1952.

Odnosić rójki należy zazwyczaj że następuje zwykle w trzecim lub czwartym roku po złożeniu jaj przez samice w zależności od gatunku chrabąszczy.

W Polsce występują powszechnie dwa gatunki chrabąszczy: jeden to chrabąszcze majowe (Melolontha) o rozwoju trzyletnim, trzy mający się okolic otwartych, drugi to chrabąszcze kasztanowiec (Melolontha hippocastani) występujący raczej w zalesionych okolicach.

Jednakże jak jeden tak i drugi gatunek spotykany jest powszechnie w zagajnikach, lasach i na polach. Odróżnianie gatunków może mieć praktyczne znaczenie dla rolników, pozwala bowiem przewidywać lata rójki.

Otóż chrabąszcze kasztanowiec różni się od majowego mniejszymi nieco rozmiarami ciała, szynami natomiast na skrzydłach pokrywymi, a przede wszystkim znacznie krótszym i cieńszym końcowym odwołkiem.

Znając więc sposób rozwoju i życia chrabąszcza możemy przeprowadzić racjonalną walkę z tym szkodnikiem. Przede wszystkim należy strząsać chrabąszcze w maju i początkach czerwca z drzew i krzewów na rozeslane na ziemi płachty, dokładnie zbierając je do kubków lub worków. Strząsać najlepiej wczesnym rankiem kiedy chrabąszcze są jeszcze zdrętwiałe i nie rozlatują się. W dni chłodne i dżdżyste można przeprowadzać strząsanie przez cały dzień. Zebrane chrabąszcze należy zalać gorącą wodą i użyć jako doskonały nawóz, zmieszawszy je z ziemią i gazonym wapnem, bądź też dodawać do ziemiaków na karmę dla świń lub wreszcie używać na karmę dla drobiu, rozcierając je po wysuszeniu i mieszając z mąką. W walce z pędrakami chrabąszcza naturalnymi sprzymierzeńcami rolnika są ptaki owadobierne (wrony, sznaki) i krety.

W ogrodzie używa się innych sposobów: jako przynętę należy wysiać późną porą salatek około krzewów, gromadzą się na nich pędraki, które niszczy się wraz z wyrwaniami salaty. Można też na jesieni, najlepiej w październiku zakopać nawóz głęboko w ziemi, wówczas pędraki chroniąc się przed zimnem zbierają się w nawozie, wiosną więc nie później niż z początkiem marca wybierając ów nawóz, wybiera się razem z nimi i pędraki.

Najbardziej skutecznym jednak sposobem zwalczania jest niedopuszczenie do składania jaj przez samice chrabąszcza.

Zbieranie chrabąszczy w maju i czerwcu oraz niszczenie ich — zapobiegają pojawowi pędraków i przysporzy karmy dla drobiu i trzody.

W naszym województwie spotyka się na trasie Zduńska Wola — Sieradz, oraz Zduńska Wola — Szadek drzewa klonów, gdzie z każdego można zebrać do 2 kg. chrabąszczy. Podobnie dzieje się w powiecie wieluńskim w gminach Praszka, Dzieńków, Bolesławice, Rudniki, Skomlin, Mokrosko.

Nie przyglądamy się więc bezczynnie, jak chrabąszcze żerują na drzewach, lecz energicznie wemyślamy się do zbierania i niszczenia ich donokli jeszcze jest czas. Lemiej teraz zadać sobie trochę trudu, niż później narzekać na plagę pędraków niszczących rośliny żółkowe, ziemniaki, krzewy i drzewa owocowe.

mgr. Danuta Pankiewicz

Zwyczaj robotnicze Państwowych Zakładów Odzieżowych im. Próchnika nie mają wiele do mówienia w czasie trwania pracy. A zresztą, czy można poświęcić cenny czas na rozmowy, kiedy tu chodzi przecież o palmę pierwszeństwa we współzawodnictwie i o jakość produkcji. Ale dziś jest dzień wyjątkowy. Dziś jest obowiązkiem mówić, wyjaśniać i objaśniać, bo do zakładów przyjechały dzieci ze wsi — uczennice i uczniowie liceów rolniczych naszego województwa.

Od barwnej, malowniczej grupy zwiedzających zakłady oddzielają się małe grupki uczniów i uczennic. Każdy woli oglądać fabrykę na własną rękę, — bo chociaż przewodnik dość głośno mówi, trudno go zrozumieć.



Uczennice Liceum Rolniczego z Bujen zwiedzają Łódź

Huk, jazgot i turkot maszyn głośny każde słowo.

Przy jednej z maszyn do szycia zatrzymuje się Irenka Jagielska ze swymi koleżankami. Patrzy zaskoczona na to na szwaczkę, pracownicę zakładów ob. Helenę Warchoń, to znowu na ma-

Dzień młodzieży wiejskiej w robotniczej Łodzi Uczennice i uczniowie liceów rolniczych zwiedzają fabryki

szynę i nie może się zdecydować. Wreszcie wybucha wesołym śmiechem, po czym poważnie zapytuje — Czy są jeszcze w Łodzi podobne fabryki szwalnie jak ta?... — A nie czekając na odpowiedź szybko dorzuca, — Na pewno są, prawda? Jak ja się niezdarnie pytam. Ale wie pani co, Gdyby to było rolnictwo, to ja bym wiedziała o co się pytać. A tak to nie wiem...

— To my pomożemy — uśmiechając się przyjaźnie odpowiedziała ob. Helena Warchoń. — Panienci widać są ze szkoły rolniczo-gospodarskiej. Tak? — Tak, tak. My jesteśmy ze wsi Bujny z powiatu piotr-



Uczennice i uczniowie oglądają z zainteresowaniem hale maszyn w PZO im. Próchnika.

nich to przecież była nowość — fabryka. Pracownice zakładów pytały zaś o życie na wsi. A kiedy dziewczynki odchodziły, by zapoznać się z innym rodzajem produkcji, ob. Warchoń zwracając się do nas powiedziała.

— Wiecie, taki przyjazd dzieci wsi ma wielkie znaczenie, bo i zapoznają się z pracą w fabryce i poznają życie robotnika.

JAK JEST U WAS, A JAK U NAS...

Uczennica Liceum Rolniczego z Kamionu w powiecie skierniewickim rozglądała się dotąd po hali fabrycznej, aż znalazła poszukiwaną osobę.

— Ta młodzieńka robotnica napewno jest w ZMP — oświadczyła nam, i już za chwilę rozmawiała z Irenką Borowicz, jak się okazało, robotnicę ZMP-ówką

— Czy jest u Was kolo ZMP? — A jakże, jest i liczy 70 członków.

— To mało jak na taką fabrykę. U nas prawie wszyscy są w ZMP. Nasze kolo Liceum liczy 30 dziewcząt — oznajmia z dumą uczennica Będkowska.

— Ale to nie ma znaczenia. My żyjemy na wsi w innych warunkach i w naszym mieście też w innych. I też zapewne w innych warunkach organizujemy naszą pracę. Prosiłabym, żebyście koleżanko opowiedziały nam, jak tu u Was w fabryce wygląda życie kulturalno-oświatowe. U Was napewno znacznie lepiej i sprawniej jest ono zorganizowane?

Długo mówiły i dużo miałyby jeszcze zapewne do powiedzenia ZMP-ówki — jedna ze wsi, druga z fabryki łódzkiej. Ale czas uciekał szybko, trzeba się było żegnać. Patrzac za odchodzą-

cymi dziewczętami pracownica fabryki powiedziała. — Takich wycieczek jak ta powinno więcej przyjeżdżać do naszych fabryk. Ale na tym nie można zakończyć akcji łączności. Teraz My powinniśmy pojechać do nich, do ich wsi.

Wychodziłyśmy z fabryki rozmawiając z uczennicą Liceum Rolniczego w Strzałku wie powiat radomszczański.

— Jestem oczarowana. Ty le zapala, tempa w tej ich pracy. A jak nas serdecznie przyjęły robotnice. Pamiętam przed wojną też miesliłyśmy zwiedzać fabrykę. Wtedy nas nie przyjęto i wysłano. A dziś... Im częściej my ze wsi przyjeżdżamy do



Naprawdę ładne są wyroby odzieżowe tej fabryki

miasta, im częściej jadą na wieś robotnicy z fabryki, tym lepiej, tym mocniej zacieśniają się więzy sojuszu robotniczo-chłopskiego. — Jak tylko przyjedziemy do swojej szkoły, zaraz wysłamy zaproszenia dla robotnic Państwowych Zakładów Odzieżo-

PIĘKNY DZIEŃ...
Wieczorem uczniowie i uczennice Liceów były w teatrze. Z zapartym oddechem śledzili żywą akcję „Młodej Gwardii” — Fadijewa.

W czasie przerwy natknęliśmy się na ucznia Liceum Rolniczego z Wojławic. Trudno mu było w pierwszej chwili powiedzieć coś o sztuce. Zdobył się tylko na jedno słowo... „wspaniała”. Toteż słusznie ZMP-owiec Józef Nastarowicz stwierdził, iż nie skończy się na zobaczeniu sztuki. Omówią ją wspólnie z profesorami na lekcjach, a oprócz tego będą mówić na temat fabryki i zwiedzanych ośrodków łódzkich w kole ZMP i na dyskusyjnych wieczorkach

Kiedy opuszczaliśmy teatr, jeden z chłopców szepnął — „To co widzieliśmy w Łodzi zostawi nam na długo moc wrażenia. To był piękny dzień”.

Dzień dzieci wiejskich, w robotniczej Łodzi.
T. Szewera

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fiedajewa.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna. Dnia 4 czerwca premiera komedii G. B. Shawa „Szczryli zalek”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.)

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”. Wszystkie miejsca sprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11-go Listopada 21, tel. 150.36

Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

„DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”

W czerwcu „Osa” otwiera teatr letni w ogródku dawnej „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby awanturki pańskiej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jadzia wdowa”.

kina

ADRIA — „Powrót”.

BAŁTYK — „Młodzi Idą”.

BAJKA — „Piętnastoletni Kapitan”.

GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 23”.

HEL (dla młod.) — „Skarb”.

MUZA — „Muzyka i Miłość”.

POLONIA — „Nowe Pokolenie”.

PRZEDWIOŚNIE — „Śluby kawalerskie”.

ROBOTNIK — „Panna bez Posagu”.

ROMA — „Siedem śmiałych”.

REKORD — „Timur i Jego Drużyna” dla młod. dla dorosł. „Ostatni Etap”.

STYLLOWY — „Konik Garbusek”.

SWIT — „Wiosna”.

TATRY — „Wyspa Skarbów”.

TECZA — „Dzieci z Jednego Podwórka”.

WISŁA — „Zawiejsza” dodatek „Wycieczki kolarskiej Praga — Warszawa”.

WŁOKNIARZ — „Zawiejsza” dodatek „Wycieczki kolarskiej Praga — Warszawa”.

WOLNOŚĆ — „Dzieci z Jednego Podwórka”.

ZACHĘTA — „Za Wami Pójdą Inni”.



DWA NOWE PARKINGI SAMOCHODOWE POWSTANA W ŁODZI

W najbliższym czasie w Łodzi powstają dwa nowe parkingi samochodowe. Jeden z nich wybudowany będzie przed Urzędem Wojewódzkim, gdzie założony zostanie również skwer.

Skrzyżowanie ulic Al. Kościuszki i Legionów otrzyma także skwer i parking. Przyniesie to do pewności do podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta i zapewnienia wygody zarówno kierowcom pojazdów, jak i mieszkańcom.

Teodor Dreiser 140 Tragedia Amerykańska

Niestety, matka jednak ujrzała w oczach jego jakiś błysk nieszczęry. Słowa nie brzmiały tak pewnie, nie przekonywały tak stanowczo, jak na to liczyła, jak o to się modliła. Tak! było coś w jego zachowaniu, w jego słowach... jakaś fałszywa nuta, która zbudziła w niej wątpliwość, niepokój serce przejął chłodem. Clyde nie był dość stanowczy. Może planował choć w części tę straszłą zbrodnię... może uderzył Robertę na tym bezludnym, pustym jeziorze, kto wie?

Przyniotła ją ta myśl. Czyżby zeznawał fałszywie?

O, Jehowo! czyżbyś mi zesłał zwątpienie w najcięższej chwili życia mego i mego syna? Czyżbyś zesłał na niego śmierć pewną, zabierając mi zarazem i wiarę w niego? O, nie! Nie chcę tego, o Baranku Boży! Ty do tego nie dopuść!

Nie! Starła w proch straszliwe podejrzenie, równie dla niej okrutne jak stwierdzenie jego winy.

O, Absalonie, Absalonie, wspomóż nas i odsuń od nas taką myśl! Bóg nie może wymagać tego od matki. Przechodź to on sam, jej syn rodzony, patrząc w jej oczy, twierdził śmiało, że nie popełnił takiego czynu. Ona musi mu wierzyć... wierzyć całkowicie. Musi i będzie, chociażby szatan wątpliwości krył się jeszcze w tajnikach jej nędznego serca... Pomóż! bo wszyscy w jej sercu natrzącał hada! Matka i syn

SPORT SPORT SPORT

W dniu otwarcia Kongresu Zw. Zawodowych Z Paryża donoszą... sportowa młodzież robotniczej Łodzi zademonstruje swą tężyznę fizyczną

Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ w Łodzi poczyniła już ostatnie przygotowania do imprez sportowych, które odbędą się w dniu 1 czerwca o godz. 17-tej na boisku ŁKS Włókniarz.

Jak już niedługo niejednokrotnie zapowiadaliśmy, imprezy te odbędą się z okazji otwarcia Kongresu Związków Zawodowych.

Będzie to niewątpliwie pierwszą imprezą sportową Zrzeszeń należących do pionu OKZZ. Program pierwszego dnia przewiduje między innymi: zawody szczyptorniaka pomiędzy drużynami ŁKS Włókniarz — kombinowany zespół Spójnia — Związkowiec, pokazowe zawody szermiercze pod kierunkiem M. Kawalka, zawody w piłkę nożną pomiędzy reprezentacjami Włókniarza i Kolejarza, zawody lekkoatletyczne, a mianowicie: sztafeta 4x100 kobiet, 4x400 mężczyzn, bieg 1.500 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

Do najciekawszych atrakcji należeć będzie niewątpliwie popis gimnastyczny pod kierunkiem wieloletniego reprezentanta Polski w gimnastyce kpt. Jana Kirkickiego. W po-

pisie tym weźmie udział ponad 2.000 młodzieży zrzeszonej w poszczególnych kołach sportowych pionu OKZZ. W czasie zawodów przygrywać będą dwie orkiestry Tramwajarzy i Elektryków. Początek zawodów o godz. 17, przy czym zawodnicy zbierają się już o godz. 16.30.

W. U. K. F. dziękuje...

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej dziękuje ŁOZLA, Łódzkiemu Kołu Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, Kierownictwom i lekarzom Poradni Sportowo — Lekarskiej CWSan, Polskiemu Radio w Łodzi, ŁKS Włókniarz, Zarządowi Miejskiemu ZMP i wszystkim tym, którzy przyczynili się do przygotowania, organizacji i przeprowadzenia tegorocznych Biegów Narodowych w dniach 8, 15 i 29 maja br. w Łodzi. Dzięki nim Biegi Narodowe poprzez należytą oprawę

dekoracyjną i organizacyjną spełniły swoje zadania propagandowe i sportowe.

Z ŻYCIA ŁKS WŁOKNIARZ
Zarząd Sekcji Gimnastycznej ŁKS — Włókniarz — zawiadomia, że treningi członków Sekcji odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej na boisku przy ul. Kilińskiego 188 (tóg Tymienieckiego) dawn. KP Zjednoczone.

Zapisy młodzieży żeńskiej i męskiej przyjmuje ob. Zawierucha na boisku.

Lekkoatleci wpadli na dobry pomysł i przed meczem Bratislava-Łódź rozegrają swe główne mistrzostwa okręgowe

Lekkoatleci łódzcy wpadli na doskonały pomysł. Znużeni i zmęczeni z powodu wycieczki do Bratislavy, postanowili więc wykorzystać okazję przez duże O.

Jak już wszystkim z pewnością wiadomo, w sobotę na stadionie ŁKS Włókniarza odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Bratislava — Łódź, który niewątpliwie przyciągnie na stadionów około 30 tysięcy widzów. Po długich ciagnięciach się do późnej nocy naradach lekkoatleci nasi postanowili więc swe główne mistrzostwa okręgowe przenieść właśnie dlatego na sobotę, aby mieć wreszcie komplet na trybunach.

Mistrzostwa rozpoczną się o godzinie 16.00 i będą „przedmeczem” sobotniego spotkania Bratislava — Łódź. Publiczność wykupując bilet na zawody lekkoatletyczne będzie mogła za tym samym biletem być na meczu piłkarskim.

Zasza również konieczność zaopatrzenia w bilety sędziów i zawodników biorących udział w mistrzostwach lekkoatletycznych, toteż przypominamy wyżej wymienionym o obowiązku zaopatrzenia się w nie dzisiaj w ŁOZLA w godzinach 16-20. (Każdy z zawodników otrzyma ma 2 bilety). Zgłoszenia do mistrzostw przyjmowane są równo-

niez do dnia dzisiejszego do godz. 20.00. Przed naszymi lekkoatletami stoi odpowiedzialne zadanie. Muszą pamiętać, że tym razem obserwować ich będą tłumy przyzwoyczajone do punktualności i nie znoszące marudzenia apelujemy więc do nich, aby jak najbardziej sprzyście przeprowadzili swe mistrzostwa nie spuszczając sztopera z oczu.

Na zakończenie przypominamy, że sędziowie jak i zawodnicy mają się stawić w sobotę na boisku ŁKS Włókniarza punktualnie o godz. 15.30.

100-tysięczną piłkarz

H. Gąsiorowski z Tomaszowa z honorami przyjmowany będzie na meczu Polska — Dania przez P. Z. P. N.

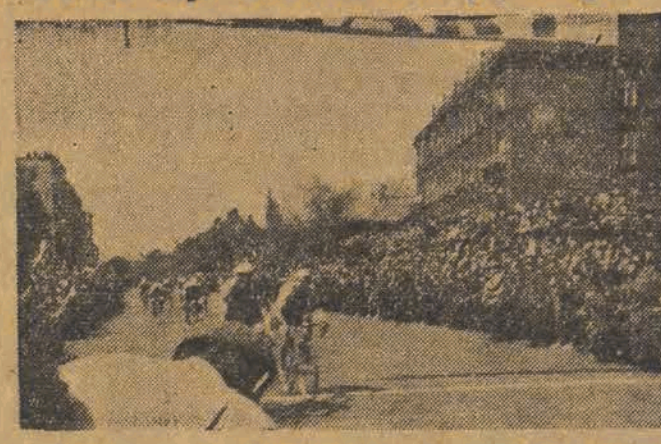
W związku ze zbliżającym się II, napastnicy — Hogen-dorf, Gracz, Kohut, Mamoń, Spodzieja, Cieślak, Muskała, Mordarski. Prawdopodobnie zostaną jeszcze powołani: Skromny i Anioła.

Na mecz z Danią będzie zaproszony 100-tysięczny nasz piłkarz, którym jest H. Gąsiorowski z KS Związkowiec (Tomaszów Maz.), niedawno potwierdzony przez PZPN. Jubilat otrzyma na meczu upominek od Związku.

Łyżwiarskie mistrzostwa świata kobiet Organizuje Związek Radziecki

PARYŻ (obsł. wł.) Na Kongresie Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (ISU) w Paryżu zapadły decyzje odnośnie organizacji łyżwiarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej w roku przyszłym.

Polak bije mistrza olimpijskiego!



PARYŻ (obsł. wł.) Emigracyjny kolarz polski — Frankowski wygrał wyścig kolarski dla amatorów na trasie Paryż — Tours (225 km.) w czasie 5:56:28. Drugie miejsce zajął Włoch Persico — 5:57:43, a mistrz olimpijski Francuz Dupont znalazł się na trzeciej pozycji.

Sport w szkołach zawodowych Metalowcy również ukończyli swe eliminacje

Na boisku KS Zryw w Łodzi przeprowadzone zostały eliminacje sportowe Szkolnictwa Zawodowego przemysłu Metalowego, jako półfinały eliminacji ogólnopolskich.

W eliminacjach wzięły udział drużyny sportowe i zawodnicy Ośrodków Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego z Warszawy, Łodzi, Pruszkowa, Starachowic, Ursusa, oraz Szkoła Przem. Państw. Fabr. Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi, w następujących konkurencjach: piłka siatkowa, piłka koszykowa, piłka nożna, sztafeta 4 x 100 m., sztafeta olimpijska, bieg na 100 m., skok wzwyż, rzut kulą. Ogółem startowało 142 zawodników.

W piłce siatkowej: I miejsce zdobyła drużyna Gimn. Przem. ze Starachowic, w piłce koszykowej: drużyna Gimn. Przem. Łódź.

W piłce nożnej: drużyna Szkoły Przem. Ursus, w sztafecie 4 x 100 m.: Gimn. Przem. Pruszków, w sztafecie olimpijskiej: Liceum Przem. Met. Pruszków.

Ostatni mecz Czortka Doskonały pięściarz żegna się z ringiem

WARSAWA (obsł. wł.) Jeden z najlepszych zawodników w dzisiejszym boksie polskiego, mistrz Polski — Antoni Czortek, wystąpił po raz ostatni na ringu w meczu OKZZ Warszawa — OKZZ Wrocław.

Czortek — członek Związkowego Klubu Sportowego Radomsk.

postanowił zakończyć swą karierę występem na imprezie, zorganizowanej ku czci Kongresu Związków Zawodowych.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu ufundowała dla zasłużonego sportowca upominek.

Ogniwo przyjmuje zapisy

Sekcja bokserska Zw. KS Ogniw, zawiadamia swych członków, iż treningi bokserskie odbywają się w poniedziałki, środy, piątki o godz. od 20 do 22 w lokalu Elektryków Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 56.

Nowych członków, sekcja przyjmuje i zapisy, odbywają się również w poniedziałki, środy, piątki.

NOWY REKORD ŚWIATA

Drużyna studentów uniwersytetu kalifornijskiego w składzie: Pasquali, Frazier, Stoczek i Patton ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 4x220 y., przebiegając ten dystans w 1:24. Jest to już drugi wynik, lepszy od rekordu świata, ustanowiony przez tę drużynę w ciągu tygodnia. W ub. sobotę zespół ten przebiegł we Fresno dystans 4x220 y. w 1:24,4, w czasie o 0,6 sek. lepszym od poprzedniego rekordu.

D-02147

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14 Zastępca red. naczelny: 219-02 Sekretarz odpowiedzialny: 218-23 Sekretariat ogólny: 223-25 Dział partyjny: 223-29; 234-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopów: 218-42 Dział sztuki: 218-11 Dział muzealny: 218-11 Dział mieski i sport: 234-21 wewn. 3 i 11 Dział ekonomiczny: 223-29 Dział rolny: wewn. 9 — 254-21 Redakcja nocna: 172-31; 158-81 Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22 Administracja: 250-42 Dział ogłoszeń: 111-60 Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50